

# KSU, Hebrajczyk

Brudne miasto, brudne mury  
Brudna noc i dzień  
Szare okna, szare myśli  
Szary taniec mgieł  
Dni podobne jak reklamy  
W setkach różnych piekieł  
Beznadziejny upływ czasu  
Który tak ucieka

Ref.

Miotasz się w tym erogim świecie  
Niepotrzebny, martwy przedmiot  
Walczysz, gryziesz, cierpisz, płaczesz  
Jak pijany pustką wariat  
Na połoninach spokój  
I tylko śpiewa wiatr  
Słysząc w nich echa trąbit  
I twój nad nimi płacz  
Robisz forsę, płodzisz dzieci  
Nie wiadomo po co  
Wciąż powielasz stare wzorce  
Zatraciłeś cel  
Znow przegrywasz wyścig z losem  
W beznadziejnej walce  
Porzuciłeś połoniny  
Zapomniałeś je

Ref.

Miotasz się w tym erogim świecie  
Niepotrzebny, martwy przedmiot  
Walczysz, gryziesz, cierpisz, płaczesz  
Jak pijany pustką wariat  
Na połoninach spokój  
I tylko śpiewa wiatr  
Słysząc w nich echa trąbit  
I twój nad nimi płacz